



The Holy See

Homilia Papieża Franciszka podczas Mszy św. dla ludzi w podeszłym wieku

Plac św. Piotra, 28 września 2014 r.

Video

Ewangelię, której wysłuchaliśmy, przyjmujemy dziś jako Ewangelię spotkania młodych i starszych — spotkania pełnego radości, wiary i nadziei.

Maryja jest młoda, bardzo młoda. Elżbieta jest w podeszłym wieku, ale objawiło się w niej miłosierdzie Boga i od sześciu miesięcy, wraz z mężem Zachariaszem, oczekuje dziecka.

Maryja także w tej sytuacji wskazuje nam drogę: wyjdźcie na spotkanie starszej krewnej, przebywanie z nią, oczywiście po to, aby jej pomóc, ale także i przede wszystkim, żeby uczyć się od niej — osoby starszej — mądrości życia.

W pierwszym czytaniu, w różnych wyrażeniach, słychać echo czwartego przykazania: «Czcij twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje» (Wj 20, 12). Nie ma przyszłości dla ludu bez tego spotkania pokoleń, jeżeli dzieci nie przejmą z wdzięcznością «pałeczki» życia z rąk rodziców. A w tej wdzięczności dla tych, którzy przekazali nam życie, jest także wdzięczność dla Ojca, który jest w niebie.

Bywają pokolenia ludzi młodych, które ze względu na złożone przyczyny historyczne i kulturowe silniej przeżywają potrzebę uniezależnienia się od rodziców, niemal «uwolnienia się» od spuścizny poprzedniego pokolenia. Jest to jakby bunt okresu dorastania. Ale jeżeli później nie dochodzi do ponownego spotkania, jeśli nie odnajdzie się nowej owocnej równowagi między pokoleniami, to dochodzi do poważnego zubożenia ludu, a panująca w społeczeństwie wolność jest wolnością fałszywą, która niemal zawsze przemienia się w autorytaryzm.

To samo przesłanie zawiera zalecenie apostoła Pawła pod adresem Tymoteusza, a poprzez niego

— wspólnoty chrześcijańskiej. Jezus nie zniósł prawa rodziny i więzi międzypokoleniowej, ale je wypełnił. Pan utworzył nową rodzinę, w której ważniejsza od więzów krwi jest relacja z Nim i pełnienie woli Boga Ojca. Ale miłość do Jezusa i do Ojca doprowadza do pełni miłość do rodziców, rodzeństwa, dziadków, odnawia relacje rodzinne przez ożywcze soki Ewangelii i Ducha Świętego. I tak św. Paweł zaleca Tymoteuszowi, który jest pasterzem, a więc ojcem wspólnoty, aby otaczał szacunkiem starszych i członków rodzin, oraz napomina, aby to czynił po synowsku: traktując starszego wiekiem «jak ojca», «starsze kobiety — jak matki» (por. 1 Tm 5, 1). Zwierzchnik wspólnoty nie jest zwolniony od tej woli Boga, wręcz miłość Chrystusa przynagla go, by czynił to z większą miłością. Podobnie jak Dziewica Maryja, która pomimo że stała się Matką Mesjasza, czuje się przynaglana miłością Boga, który w Niej się wcielił, i biegnie do starszej wiekiem krewnej.

Powróćmy więc do tej «ikony» pełnej radości i nadziei, pełnej wiary, pełnej miłości. Możemy sądzić, że Dziewica Maryja, przebywając w domu Elżbiety, słyszała, jak ona i jej mąż Zachariasz modlili się słowami dzisiejszego psalmu responsoryjnego: «Ty, (...) mój Boże, jesteś moją nadzieją, Panie, ufności moja od moich lat młodych! (...) Nie odtrącaj mnie w czasie starości; gdy siły ustaną, nie opuszczaj mnie! (...) Lecz i w starości, i w wieku sędziwym nie opuszczaj mnie, Boże, gdy [moc] Twego ramienia głosić będę, całemu przyszedłemu pokoleniu — Twą potęgę» (Ps 71, 5. 9. 18). Młoda Maryja słuchała i zachowywała wszystko w swoim sercu. Mądrość Elżbiety i Zachariasza wzbogaciła Jej młody umysł; nie mieli oni doświadczenia w zakresie macierzyństwa i ojcostwa, ponieważ również dla nich była to pierwsza ciąża, ale byli ekspertami w sprawach wiary, znawcami Boga, znawcami tej nadziei, która od Niego pochodzi — a tego właśnie potrzebuje świat w każdym czasie. Maryja potrafiła słuchać tych starszych wiekiem i pełnych zadziwienia rodziców, doceniła ich mądrość, która była dla Niej cenna w Jej drodze kobiety, oblubienicy i matki.

W ten sposób Maryja Dziewica wskazuje nam drogę: drogę spotkania ludzi młodych i starszych wiekiem. Dla przyszłości ludu to spotkanie jest niezbędne: młodzi dają siłę, aby lud mógł iść naprzód, a starsi umacniają tę siłę pamięcią i mądrością ludową.